

## Z DZIEJÓW NAJSTARSZEJ LUBUSKIEJ UCZELNI PEDAGOGICZNEJ

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Sulechowie jest najstarszą szkołą tego typu na Ziemi Lubuskiej<sup>1)</sup>. Na terenie województwa zielonogórskiego pracuje dziś około 1000 sulechowskich wychowanków. Wśród nauczycielstwa lubuskiego stanowią oni grupę liczącą około 16,5 proc. Z wzorowo prowadzonej dokumentacji Liceum, ze wspomnień absolwentów i nauczycieli, z dokumentów i artykułów, wyłania się historia tej ważnej dla rozwoju oświaty i kultury placówki. Historię tę uzupełnia — dzięki swej wyjątkowej pamięci — długoletni jej dyrektor, Edmund Ciesielski. Powojenne dzieje Liceum Pedagogicznego w Sulechowie stanowią fragment chlubnej karty rozwoju oświaty na odzyskanych Ziemiach, dowód kulturalnego jej rozkwitu, sprawdzalny fakt szczególnej troski Polski Ludowej o rozwój szkolnictwa i nauki.

Po powrocie Ziemi Lubuskiej w granice Polski dawał się dotkliwie odczuć brak kadry oświatowej. Ważną potrzebą stało się więc szybkie stworzenie zakładów kształcenia nauczycieli. Ze względu na trudności w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, nauczycieli dla tego regionu miało kształcić powołane do życia Zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 28 sierpnia 1945 r. Państwowe Liceum Pedagogiczne w Wolsztynie<sup>2)</sup>, którego pierwszym dyrektorem i organizatorem został dr Antoni Maćkowiak, znany już wówczas praktyk i teoretyk nauczania początkowego.

W dniu 16 listopada 1945 r. 44 uczniów i 4 wykładowców uroczystie rozpoczęło pierwszy po wojnie rok szkolny w nowej szkole pedagogicz-

nej. Normalną pracę zakładu hamowały jednak trudności lokalowe, których w najbliższej perspektywie nie udało się rozwiązać. Zaistniała zatem konieczność wyszukania nowego locum, względnie nawet przeniesienia całej szkoły do innego miasta.

Tak się też stało. 2 stycznia 1946 r. przeniesiono Liceum Pedagogiczne z Wolsztyna do Sulechowa <sup>3)</sup> do gmachu poniemieckiego seminarium nauczycielskiego, założonego już w roku 1719. Inicjatorem tego kroku był znany lubuski działacz oświatowy, obecny prezes Lubuskiego Towarzystwa Kultury, wówczas wizytator kuratorium w Poznaniu, mgr Wiesław Sauter, który podsunął tę propozycję władzom oświatowym po zapoznaniu się z kompleksem budynków byłego Pedagogium w czasie swej pierwszej wizytacji w Sulechowie <sup>4)</sup>. Upřednio naprawiono w gmachu sulechowskiej szkoły i internatu centralne ogrzewanie, wprawiono szyby, zamurowano wyłomy po pociskach armatnich.

Przed przeniesieniem Liceum do Sulechowa w gmachu Pedagogium mieściła się szkoła podstawowa i od 1 września 1945 r., dwie klasy gimnazjalne <sup>5)</sup>. Znowu wyłoniły się poważne trudności. Szkoła powszechna wyprawała się, ale nie całkowicie, bowiem z części uczniów utworzono w dniu 7 lutego 1946 r. Szkołę Ćwiczeń. Jej kierownictwo objął dotychczasowy dyrektor i organizator gimnazjum Aleksander Poczykowski. Budynki szkolne, mimo szybkiego ich zajęcia, były ogołocone z pomocy naukowych. Nowa szkoła powszechna zabrała też część sprzętu i mebli szkolnych. Rozpoczęto pracę w trudnych warunkach, ale z optymizmem i energią. Był tylko jeden gabinet fizyczny z niewielką ilością pomocy naukowych. Wszystko inne trzeba było zdobyć, utworzyć nowe gabinety, zaopatrzyć internat itp. A uczniowie wciąż przybywali. Ich wzrost ilustruje poniższa tabelka:

#### Wykaz liczbowy oddziałów i uczniów w latach 1945-60

Rok szkolny	Ilość oddziałów	Ilość uczniów
1945/46	4	107
1946/47	6	253
1947/48	8	263
1948/49	9	286
1949/50	10	349
1950/51	11	346
1951/52	11	363
1952/53	11	357
1953/54	12	424
1954/55	13	403
1955/56	13	394
1956/57	13	385
1957/58	13	387
1958/59	13	450
1959/60	12	406

Z konieczności należało rozszerzyć kadrę nauczycielską. Janina i Antoni Maćkowiakowie oraz kol. kol. Łempicka i Miodek — to stan wyjściowy grona pedagogicznego, które już po przeniesieniu szkoły do Sulechowa uzupełniało się o dalszych 4 nauczycieli. Lata następne przyniosły dalszą poprawę pod tym względem. Długo jednak można było obserwować coroczne dość duże zmiany składu wykładowców. Fakty te ilustruje tabelka: „Nauczyciele Liceum w latach 1945 — 1946”. Dopiero w ostatnich latach widać wyraźną stabilizację, co niewątpliwie wpływa na poprawę pracy szkoły.

Wróćmy jednak do pierwszych lat jej istnienia. Trzeba szczególnie podkreślić nieustanną troskę państwa o dobro zakładu, grona i młodzieży. Młodzież już od początku pobierania nauki miała zapewnione mieszkanie w internacie, z czego skorzystało do chwili obecnej około 82 proc. wychowanków.

### Nauczyciele Liceum w latach 1945 — 1960

Rok szkolny	Ilość nauczycieli w ciągu roku	Ilość nauczycieli nowych w stosunku do ub. roku szkolnego
1945/46	8	—
1946/47	12	10
1947/48	19	9
1948/49	19	4
1949/50	21	5
1950/51	22	13
1951/52	22	9
1952/53	20	8
1953/54	27	10
1954/55	27	7
1955/56	28	6
1956/57	25	3
1957/58	25	3
1958/59	25	—
1959/60	25	—

Z bezpłatnego wyżywienia (stypendia) w pierwszych latach korzystało ponad 80 proc. młodzieży. W chwili obecnej państwo przeznaczają na stypendia miesięcznie 55.800 zł na 441 wychowanków. Ważną rolę w życiu każdej szkoły odgrywają gabinety i pracownie. Obok istniejącego od początku nauki gabinetu fizycznego utworzono na wiosnę 1947 roku gabinet chemiczny, a jesienią 1947 roku gabinet biologiczny. W tym samym roku

powstała pracownia robót ręcznych. Gabinet przysposobienia wojskowego powstał w roku 1954, a muzyczny dopiero w 1956. Wszystkie gabinety są obecnie doskonale wyposażone, co wymagało wiele energii i zabiegów. Młodzież i nauczyciele wykonali wiele pomocy własnoręcznie, lub je zakupili własnymi środkami, np. w roku 1948 za zarobione na występach artystycznych pieniądze młodzież kupiła powielacz.

Biblioteka szkolna w Sulechowie powstała już na początku roku szkolnego 1946/47 z książek ofiarowanych przez nauczycieli i uczniów. Liczyła niewiele ponad 450 tomów. Obecnie liczy 10.048 tomów a jej rozwój nie został zakończony, jak twierdzi jej długoletni kierownik prof. Piotr Jastrzębski.

Jeszcze kilka słów o internacie, który zdecydowanej większości uczniów zastępuje w czasie pobytu w szkole dom rodzicielski. Internat był z chwilą otwarcia szkoły bardzo słabo wyposażony. Znajdowały się w nim duże, ciężkie stoły, szafy na książki oraz kilkanaście szaf odzieżowych i 76 taboretów. W styczniu 1946 r. wypożyczono szafy i łóżka. Sprzęt ten oddano na wiosnę 1951 roku i zakupiono własny dla 350 wychowanków. W późniejszym okresie sprzęt ten systematycznie uzupełniano. W 1947/48 roku szkolnym przeprowadzono gruntowny remont całego zakładu, naprawiono centralne ogrzewanie, instalację wodociągową i elektryczną.

Liceum od początku swego istnienia spełniało ważną funkcję społeczną szerzenia oświaty wśród miejscowego społeczeństwa. 12 maja 1947 r. zorganizowano pierwsze kursy semestralne dla żołnierzy i oficerów. W roku 1946/47 zorganizowano też dwa pierwsze ośmiogodniowe kursy dla wychowawczyń przedszkoli. Pierwszy kurs rozpoczął się 1 lutego 1947 roku. Datę tę można uważać za narodziny obecnego Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli w Sulechowie. Ważnym odcinkiem pracy Liceum była Szkoła Cwiczeń, którą dopiero w roku 1953/54 całkowicie przebudowano, umożliwiając właściwe odbywanie praktyki pedagogicznej.

Brano także czynny udział w latach 1948—50 w walce z analfabetyzmem, spisując analfabetów z całego miasta i organizując kilka kursów nauczania początkowego z zakresu szkoły podstawowej.

Wychowywano przyszłych pedagogów nie tylko poprzez naukę w szkole, lecz także w tzw. Rejonowej Komisji Kształcenia Nauczycieli, pracującej do chwili obecnej. Zaspokajała ona niedostatek nauczycieli kwalifikowanych, szczególnie dający się odczuć w pierwszych latach po wojnie. RKKN powstała 16 marca 1946 r. Naukę rozpoczęło wówczas 50 słuchaczy, a obecnie uczy się ich 182. Ogółem zaocześnie zdobyło zawód nauczycielski 771 osób. Na uwagę zasługują także tzw. kursy krótkoterminowe. Pierwszy pięciomiesięczny kurs dla kandydatów na nauczycieli, którzy złożyli małą maturę, odbył się od 1 września 1947 r. do 30 stycznia 1948 r. a drugi dla mających ukończone 7 klas szkoły podstawowej w dniach 1. III. — 25. VI. 1952 r. Pierwszy kurs ukończyło 27, a drugi 19 słuchaczy. Poza tym zorganizowano dwa kursy dla eksternistów, którzy złożyli egzamin 27. VII. 1959 r. Kursy te ukończyły 62 osoby.

Grono pedagogiczne, liczące wielu wybitnych działaczy oświatowych wspólnie z młodzieżą starało się, aby w parze z osiągnięciami w pracy społecznej, kulturalnej i oświatowej, szły dobre wyniki nauczania. Ich miernikiem nie jest wprawdzie tylko ilość prenumerowanych czasopism pedagogicznych, trzeba jednak zanotować, że w roku szkolnym 1949/50 zajmowało Liceum pod tym względem pierwsze miejsce w Polsce.

Mury sulechowskiej uczelni odwiedzali często goście zagraniczni, np. 9 września 1953 r. była tam delegacja młodzieży z NRD i Austrii, a 29 listopada delegacja nauczycieli z NRD. Odwiedzali także zakład Chińczycy, Koreańczycy i przedstawiciele innych narodowości. W 1952/53 roku po raz pierwszy wyjechali na studia do ZSRR dwaj absolwenci Liceum. W roku szkolnym 1953/54 grupa młodzieży z czwartych klas brała udział w wycieczce do Stalingradu. Sulechów był także i jest nadal stałym miejscem licznych konferencji nauczycielskich, w tym konferencji dyrektorów szkół.

Przełomowy moment w rozwoju zakładu stanowiło wprowadzenie z początkiem roku szkolnego 1956/57, pięcioletniego systemu nauczania. Umożliwiło to dokładniejsze, a przy tym bardziej wszechstronne przygotowanie młodzieży do zawodu. Jak wynika z Uchwały VII Plenum KC PZPR w sprawie reformy szkolnictwa podstawowego i średniego, licea pedagogiczne jeszcze długo, a przynajmniej w latach 1961 — 1970 dostarczać będą szkolnictwu nowych kadr. Sugerowana poprzednio tendencja likwidacji tego typu zakładów kształcenia nauczycieli okazała się więc przedwczesna. Uchwała VII Plenum KC PZPR stworzyła więc dalsze perspektywy rozwoju dla sulechowskiego Liceum. Biorąc pod uwagę bogate tradycje tej szkoły, jej duży wkład w rozwój kultury i oświaty na Ziemi Lubuskiej, należy się spodziewać, że przekształci się ona w przyszłości w Studium Nauczycielskie.

O ile do tego dojdzie, być może kadre nauczycielską zasilać niekiedy wychowankowie szkoły, pracujący dziś w charakterze pomocniczych pracowników nauki w różnych wyższych uczelniach kraju.

### ŻYCIE SPOŁECZNE SZKOŁY

Duże osiągnięcia zawdzięczać może Liceum w Sulechowie młodzieżowym i nauczycielskim organizacjom społecznym i politycznym. Tradycje działalności tych organizacji są bardzo piękne. Najwcześniej powstał Związek Harcerstwa Polskiego. 8 grudnia 1946 roku młodzież harcerska złożyła w Sulechowie pierwsze na Ziemi Lubuskiej uroczyste przyrzeczenie. Uczniowie Liceum byli także założycielami drużyn harcerskich w wielu okolicznych wsiach (Kije, Cigacice i in.). Od roku szkolnego 1950/51 istniały specjalne tzw. klasy harcerskie, wychowujące kwalifikowanych nauczycieli instruktorów, sprawujące także opiekę nad drużynami harcerskimi Sulechowa i okolicy. Drużyna ZHP licząca dziś 210 członków w tym 150 harcerek należy do najlepszych w powiecie.

Na początku roku szkolnego 1946-47 powstały ZWM i OM TUR. Organizatorami i wybitniejszymi działaczami tych organizacji byli: St. Lisowski, Marian Błaszczyszyn, Franciszek Konwisarz, Marian Pawlik, Stani-

sław Wilencewicz, Henryk Zandek, Marian Woźniak i in. 6 października 1948 r. powstał z połączenia obu organizacji Związek Młodzieży Polskiej, organizacja, która odegrała wybitną rolę w dziejach zakładu. Do organizacji tej należało początkowo 132 członków, w tym 61 dziewcząt, w późniejszych latach procent zorganizowania młodzieży sięgał 80 proc. Pierwszym przewodniczącym ZMP był Henryk Zandek. We wszelkich pracach społecznych i kulturalno-oświatowych, które omawiamy niżej, brali aktywny udział członkowie ZMP, spełniając także rolę inicjatorów i kierowników. Oceniając aktywną działalność tej organizacji na terenie Liceum, nie sposób jednak pominąć kilku istotnych błędów. Posiadała ona duże zasługi w walce o poprawę wyników nauczania, miała duży wkład w dziedzinę krzewienia moralności socjalistycznej oraz w mobilizowanie młodzieży do pracy społeczno-użytecznej w szkole i w środowisku. W pewnym okresie, zwłaszcza w latach 1950-52, popełniła ona błędy, które ogólnie dają się określić mianem „pajdokracji”. Wystąpiły wówczas ze strony części aktywnego szkolnego pewne niepoważne próby „pouczania” i oceniania nauczycieli, a także próby ingerencji w sprawy dydaktyczno-wychowawcze szkoły. Wypaczenia te nie mogą jednak w żadnym wypadku wpłynąć ujemnie na całokształt oceny działalności szkolnej organizacji ZMP. Wychowała wielu cenionych działaczy społecznych. Najlepsi aktywiści ZMP zasilili szeregi PZPR. Już w roku 1950 powstała np. na terenie Liceum uczniowska grupa kandydatów PZPR.

Oprócz organizacji młodzieżowej istniało także od września 1951 r. nauczycielskie koło ZMP, liczące początkowo 13 członków. W skład niego wchodził także nauczyciele Szkoły Ćwiczeń. Przewodniczący tego koła brał m. in. aktywny udział w obradach Krajowej Rady Aktywu Szkolnego jesienią 1951 r.<sup>6)</sup>.

Wychowawcy i nauczyciele szkoły należeli i należą w zdecydowanej większości do partii i stronnictw politycznych. W styczniu 1949 r. powstała oddzielna nauczycielska komórka PZPR składająca się z 15 członków. Nadała ona ton pracy ideowej szkoły. Jej członkowie nauczyciele, to także działacze polityczno-oświatowi w środowisku. Okresowo działały także nauczycielskie koła ZSL i SD.

Lata ostatnie przyniosły rozwój ZMS. W 1958 r. było tylko 26 członków tej organizacji, w roku 1959 — 76, a w roku 1960 — 185 członków. ZMS-owski zespół quizowy zdobył w roku szkolnym 1959-60 pierwsze miejsce w województwie i ósme w Polsce. Szkolna organizacja ZMS zdobyła także pierwsze miejsce w województwie w konkursie „Szkoły lubuskie — szkołom Tysiąclecia”. Organizacja ZMS pracuje coraz lepiej, co jest także zasługą jej opiekuna prof. Kazimierza Tokarza.

Pisząc o organizacjach młodzieżowych nie sposób ominąć zasług samorządu uczniowskiego, który powstał 13 grudnia 1947 roku. Jego praca, scalająca młodzież w dobrze zorganizowany kolektyw, koncentrowała się wokół wewnętrznego życia szkoły, na pracach porządkowych, świetlicowych itp. Samorząd przyczyniał się także do walki o poprawę wyników nauczania. Do czynnych organizacji należało też zawsze szkolne koło Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Młodzież szkolna od początku istnienia zakładu brała aktywny udział w pracy społeczno-użytecznej. Ważną formą tej pracy było podejmowanie tzw. „czynów”, inicjowanych najczęściej przez ZMP i inne organizacje młodzieżowe. Dotyczyły one nie tylko pracy wewnątrzszkolnej, ale także szeroko rozumianej pracy społecznej w środowisku. Pracowano więc już od roku 1946 — nad odgruzowaniem Sulechowa, np. w roku 1949-50 złożono 10.000 cegieł, w roku 1951-52 przepracowano 1150 godzin z udziałem 98 proc. młodzieży, a odbudowującej się Warszawie przesłano 5000 cegieł, w 1952-53 roku oczyszczono 20.900 cegieł. Licealiści podjęli także i z powodzeniem realizowali hasło ofensywy kulturalnej na wsi. Prowadzono na wojewódzką skalę zakrojoną akcję kolportażu książki. W samych tylko „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” w roku 1952 sprzedano książek na sumę 12.379 zł. W jesieni 1951 r. założono w powiecie sulechowskim 13 wiejskich kół Wszelchnicy Radiowej, obsługiwanych przez starszych i zdolniejszych uczniów szkoły. Akcja ta później upadła ze względu na brak funduszy z zewnątrz.

Od roku 1951 do chwili obecnej młodzież corocznie pomaga w wykopkach Państwowym Gospodarstwom Rolnym. W tymże roku osiągnięto pod tym względem najwyższe wskaźniki w historii Zakładu. Wykopano przeszło 70 ha ziemniaków, wyjeżdżając na wykopki 72 razy i przepracowując 10.746 godz. Pomagano też niejednokrotnie przy tępieniu stonki ziemniaczanej. Uczniowie Liceum zasadzili dziesiątki tysięcy drzew w akcji „100 mln drzew na Tysiąclecie”.

Uczniowie pracowali też wydatnie przy rozbudowie bazy materialnej szkoły. Nie były to jednorazowe zrywy, lecz praca systematyczna i planowana. Uporządkowanie terenów szkolnych w pierwszych miesiącach istnienia szkoły, wykonywanie i gromadzenie pomocy naukowych, oprawa książek, wykonywanie drobnych napraw, wyrób sprzętu itp. to tylko część pracy młodzieży włożonej w rozwój szkoły. Rozwijała się ona w sposób najbardziej zadowalający po objęciu funkcji dyrektora szkoły przez Edmunda Ciesielskiego, a więc od 1951 r. Warto zanotować, że już w owym roku zebrano dla szkoły 24.855 cegieł a 7 tys. cegieł wysłano Warszawie. W ramach zobowiązań podjętych z okazji 60 rocznicy urodzin B. Bieruta, wykonano pracę wartości 18.234 zł i zrobiono nowe boisko sportowe. W następnym roku własnym staraniem założono pieczarkarnię o powierzchni 78 m kw., a w 1953 uruchomiono szkolną cieplarnię. Z innych poważnych sukcesów wymienić należy wyremontowanie, przebudowanie i oddanie do użytku sali kinowo-świetlicowej i zbudowanie specjalnego parku sportowego w 1954 roku.

#### PRACA KULTURALNO-ARTYSTYCZNA SZKOŁY

Pierwsi uczniowie Liceum byli przeważnie repatriantami. Część była na przymusowej pracy w Niemczech, inni przeżyli okres ostatniej wojny jako żołnierze, sporą grupę stanowili autochtoni. Wszyscy pochodzili przeważnie ze wsi. Ci dorośli już ludzie — często żonaci — nie tylko potrafili dobrze się uczyć, ale także zorganizować pracę artystyczną. Istniejąca

od samego początku szkoły sekcja świetlicowa została przekształcona od początku roku szkolnego 1946-47 w kółko imprezowe. Pamiętne było najwcześniejsze, bo w 1946 r. zorganizowane, wystawienie III cz. „Dziadów” Adama Mickiewicza. Młodzież jeździła po okolicznych wsiach autochtonicznych, pokazywała miejscowym Polakom Mickiewicza na scenie, zapewne pierwszy raz w ich życiu, przypominała piękno polskiej mowy i kultury. Podobnie i jesienią 1947 r. ze sztuką Brodzińskiego „Wiesław” odwiedzano m. in. Zieloną Górę, Świebodzin, Babimost, Zbąszynek i inne miejscowości. Początki pracy kulturalno-oświatowej w Liceum wiążą się z nazwiskiem niestrudzonej organizatorki na tej niwie, prof. Kazimierzy Ludwiczak, późniejszej organizatorki i dyrektorki Liceum Wychowawczyń Przedszkoli w Pile. Mimo że jej specjalnością była psychologia, to jednak najwięcej pracy włożyła w rozwój życia kulturalnego szkoły, a zwłaszcza zespołu teatralnego. Inszenizacja w 1949 roku „Domu otwartego” Bałuckiego zapoczątkowała piękną tradycję prawie corocznego przygotowywania przez klasy maturalne utworów scenicznych i ich wystawiania na scenach wielu wsi i miast województwa zielonogórskiego. Występy takie cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem. Wystarczy wspomnieć chociażby inscenizację „Krakowiaków i górali” Wojciecha Bogusławskiego w 1953 roku. Stroje wielkim staraniem sprowadzono wówczas z teatrów poznańskich, opracowano pod kierunkiem prof. Matyniaka śpiewy solowe i chóralskie, piękne tańce<sup>7)</sup>.

Sulechowskie Liceum było i jest znane ze swego chóru i zespołów artystyczno-świetlicowych. Jednym z uczniów Liceum był w latach 1946-49 Mieczysław Czepulonis, świetny śpiewak, dziś reżyser opery w Bytomiu. Studia wokalne ukończyła także uczennica z tych lat Zofia Ludwiczakówna. Na każdą prawie akademię miejskiej dawała młodzież Liceum część artystyczną. Tzw. „świetlice” i występy artystyczne w terenie były dla młodzieży sulechowskiej uczelni czymś zupełnie powszednim i koniecznym. Oto dla przykładu w roku szkolnym 1950-51 dano w terenie 27 występów, w roku 1951-52—86 występów, a w roku 1952-53 — 120 występów. Zespół świetlicowy istniał w każdej klasie, a jego ambicją było przygotowanie programów na wysokim poziomie artystycznym. Szczególnie udany był występ 150-osobowego zespołu artystycznego w zielonogórskiej fabryce „Wagmo” (dziś „Zastał”) 21 maja 1949 r., w fabryce, która wówczas opiekowała się szkołą.

W 1952 roku powstała orkiestra szkolna, która do roku 1960 uczestniczyła w około 50 poważniejszych imprezach dla społeczeństwa. Niektórzy z jej członków ukończyli wyższe studia muzyczne, inni zostali członkami różnych dobrych orkiestr. Orkiestra szkolna istnieje do dziś, a poziom jej wciąż się podnosi.

#### **ZJAZD CHOPINOWSKI W 1949 R.**

Nauczyciel Liceum, entuzjasta muzyki Fryderyka Chopina, Henryk Przybylski przypominał, że w 1828 roku kompozytor koncertował w Sulechowie, zatrzymując się tu w drodze powrotnej z Berlina do kraju<sup>8)</sup>. Wykorzystując ten fakt, razem z nauczycielem śpiewu Stanisławem Jaworskim wystąpili

z inicjatywą uczczenia w jakiś sposób setnej rocznicy zgonu wielkiego pianisty w ramach uroczystości wówczas obchodzonego „Roku Chopinowskiego”. Opracowano projekt zjazdu śpiewaczego młodzieży szkół pedagogicznych. Ministerstwo Oświaty i Kuratorium przyjęły projekt. W dniach 17—19 czerwca 1949 r. odbył się w Sulechowie Zjazd Chopinowski Młodzieży Zakładów Kształcenia Nauczycieli Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Na Zjazd przybyło 1200 uczniów, reprezentujących chóry szkolne z Poznania, Leszna, Krotoszyna, Rogoźna, Konina, Osna Lubuskiego i Wągrowca. W hali Liceum odsłonięto z tej okazji tablicę pamiątkową z następującym napisem:

„Fryderykowi Chopinowi, który pełną dłońią czerpał z kultury, z pieśni i muzyki ludu polskiego w stuletnią rocznicę śmierci, młodzież zakładów kształcenia nauczycieli, radosna wzrostem i siłą Polski Ludowej w dobie budowy zrębów socjalizmu — Sulechów — w czerwcu 1949 r.”.

Na specjalnie przygotowanej estradzie na wolnym powietrzu przez dwa dni chóry poszczególnych szkół prezentowały swój dorobek. Na zakończenie zjednoczony chór odśpiewał dwie pieśni masowe: Dobrzańskiego — „Od Różana trakt” i Szeligowskiego — „Dziewczyno-moja”. Były to niezapomniane przeżycia dla wszystkich uczestników Zjazdu i kilkutyśycznej widowni. W godzinach popołudniowych i wieczorami koncertowali wybitni pianiści prof. Zygmunt Lisicki i Franciszek Łukasiewicz. W ostatnim dniu Zjazdu uczestnicy podzieleni na grupy odwiedzili 24 miejscowości Ziemi Lubuskiej, przenosząc tam echa sulechowskiej uroczystości — polską pieśń. Uczniowie PLP w Sulechowie koncertowali wówczas w Gubinie i w dużej wsi tego powiatu Niemaszchleba. Wszędzie spotykano się z serdecznym przyjęciem.

Dyrektor Swatoń z Ministerstwa Kultury i Sztuki oświadczył na zakończenie Zjazdu: „Uroczystości chopinowskie w Sulechowie przerosły miarę nie tylko prowincji, ale i stolicy”. Słowa te, jak i liczne sprawozdania prasowe ze Zjazdu — nazwanego przez uczestników Festiwałem — wskazują wyraźnie na wydzwięk i rozmach tej imprezy. „Odra” z 17 maja 1949 roku pisała wówczas między innymi: „Były to najwspanialsze uroczystości kulturalne na Ziemi Lubuskiej od czasów ukończenia wojny”. W ten sposób z zaplanowanej lokalnej uroczystości przekształcił się Zjazd w imprezę o znaczeniu ogólnopolskim. Młodzież i grono nauczycielskie wywiązały się doskonale z funkcji gospodarza i organizatora imprezy. Zapoczątkowała ona coroczną tradycję obchodów w Sulechowie chopinowskiej rocznicy. Odtąd co roku w pięknej auli Liceum występują z recitalem wybitni polscy pianiści, a w ostatnich latach także Zielonogórska Orkiestra Symfoniczna.

#### WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT W LICEUM

W dziedzinie sportu młodzież sulechowskiego Liceum może poszczycić się niemałymi osiągnięciami. Powstałe w 1946 r. Szkolne Koło Sportowe należy do najstarszych na Ziemi Lubuskiej. Potrafiło ono zawsze umiejętnie łączyć wysoki wyczyn sportowy z pracą masową wśród młodzieży. Długa

jest lista sukcesów szkolnych sportowców z Sulechowa. Pod kierunkiem nauczyciela wychowania fizycznego i opiekuna SKS mgr. Bolesława Hajduka stworzyli oni w latach 1949-52 drugi po Gorzowie silny ośrodek lekkoatletyczny na Ziemi Lubuskiej. W 1950 r. lekkoatletyczna reprezentacja Zielonej Góry dwukrotnie musiała uznać wyższość reprezentantów Sulechowa. W 1951 r. sportowcy Liceum zdobyli bezapelacyjnie puchar Wydziału Oświaty PWRN w Zielonej Górze za pierwsze miejsce w szkolnych okręgowych zawodach lekkoatletycznych.

Duże sukcesy odnieśli także poszczególni zawodnicy indywidualni. Biegaczki Aleksandra Wojdówna i Teresa Witterówna wielokrotnie zwyciężały w Biegach Narodowych na szczeblu wojewódzkim w Poznaniu w latach 1948—1950. Teresa Witterówna była także mistrzynią Polski w biegach średnich i reprezentowała Polskę w 1954 r. w biegu „L'Humanité” w Paryżu. Lech Pakuła zdobył w 1950 r. tytuł mistrza Polski ZS „Ogniwo” w skoku w dal. Średniodystansowy Zbigniew Strzelecki i Hieronim Szczegółka w latach 1948-51, a Jerzy Widziński i Marian Szober w latach późniejszych, należeli do najlepszych biegaczy Ziemi Lubuskiej.

Uczniowie Liceum wielokrotnie zdobywali tytuły mistrzów województwa zielonogórskiego w lekkoatletyce i reprezentowali barwy wojewódzkie. Oto niektóre wyniki: Teresa Witterówna na 800 m — 2:26,0, Zbigniew Najda 100 m — 11,2, 200 m — 23,9, Lech Pakuła w skoku w dal 6,53, Marian Szober na 1000 m — 2:40,9, Andrzej Pasterniak w skoku wzwyż 1,72 cm i wiele innych. Były to wówczas — jak na juniorów — doskonałe wyniki.

Dobre wyniki osiągnęli także siatkarze. Zdobyli oni w 1955 roku w Poznaniu tytuł mistrza Polski szkół średnich. W latach 1954-56 zdobyli oni trzykrotnie tytuły mistrzowskie SKS woj. zielonogórskiego, a w latach 1954—1955 I miejsce w mistrzostwach juniorów okręgu. W 1956 roku dziewczęta zdobyły w siatkówce mistrzostwo SKS okręgu zielonogórskiego.

Młodzi piłkarze zdobywali kilkakrotnie mistrzostwo okręgu SKS, a koszykarze prawie zawsze mieścili się w trójce najlepszych drużyn. Duże sukcesy odnosili także szachiści i piłkarze ręczni. Nie zaniedbywano równocześnie imprez masowych. Już na początku roku szkolnego 1947-48 zorganizowano dla społeczeństwa wielką olimpiadę sportową, a za najliczniejszy udział w marszach jesiennych zdobyto specjalną nagrodę ówczesnego wojewody poznańskiego. „Wylęgarnią” talentów były zawsze Biegi Narodowe. Startowała w nich cała zdrowa młodzież zakładu, a najlepsi święcili później triumfy na boiskach całego kraju<sup>9</sup>).

Szkolni sportowcy współpracowali z miejscowymi klubami sportowymi. Najlepsi często zasilali barwy miejscowej „Sulechowaniki”, czy później „Kolejarza”. Drużyny szkolne często odwiedzały okoliczne LZS rozgrywając spotkania w różnych dziedzinach sportu i sprawując opiekę nad niektórymi kołami. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że uczniowie Liceum własnoręcznie wybudowali wiele obiektów sportowych w szkole i w mieście. Mgr B. Hajduk i prof. M. Szykorówna — długoletni nauczyciele wychowania fizycznego, nie tylko wychowali doskonałych sportowców, ale także przygotowali liczny zastęp dobrych nauczycieli wychowania fizycz-

nego, — wśród których jest m. in. 10 magistrów wychowania fizycznego. Jest to ich niewątpliwy sukces. Niemalą rolę w rozwoju i sukcesach sportu szkolnego odgrywał dyrektor E. Ciesielski (sam niegdyś doskonały sportowiec), który zawsze ten dział pracy szkolnej otaczał szczególnie troskliwą opieką.

#### ABSOLWENCI LICEUM

Liceum Pedagogiczne w Sulechowie ukończyło w latach 1948—1960, 1438 absolwentów. Na liczbę tę składa się 667 (w tym 409 kobiet) absolwentów Liceum stacjonarnego oraz 771 (w tym 439 kobiet) absolwentów Rejonowej Komisji Kształcenia Nauczycieli. Szczegółowiej ilustruje to tabela — „Absolwenci”. Dodać tu należy jeszcze kilkaset osób przeszkolonych w pierwszych latach po wojnie na różnych kursach krótkoterminowych. Jest to więc duża liczba. Niewiele szkół w Polsce może poszczycić się taką „produkcją” absolwentów. Wykształcenie tylu nauczycieli wymagało od szkoły i od grona pedagogicznego wielkiego wysiłku i dużej sprężystości organizacyjnej.

#### Absolwenci Liceum w latach 1948—1960

Rok matury	Ogółem	Liceum dla młodzieży	w tym kobiet	RKKN	w tym kobiet
1948	32	32	17	—	—
1949	51	41	23	10	3
1950	99	63	32	36	14
1951	85	58	33	27	6
1952	77	45	32	32	17
1953	117	75	36	42	20
1954	103	53	26	50	26
1955	103	45	25	58	32
1956	114	59	32	55	33
1957	112	11	9	101	55
1958	179	54	42	125	74
1959	154	63	47	91	57
1960	212	68	55	114	102
<b>R a z e m</b>	<b>1.438</b>	<b>667</b>	<b>409</b>	<b>771</b>	<b>439</b>

Od roku 1953 w liczbie absolwentów RKKN mieszczą się również absolwenci szkół ogólnokształcących, którzy w Sulechowie zdobywali przygotowanie pedagogiczne. W niektórych latach odbywało się po kilka egzaminów dojrzałości, zwłaszcza w RKKN. I tak po dwa egzaminy odbyły się

w 1950, 1951, 1954, 1955, 1956, 1957, 1960 r. W 1958 trzy, a w 1959 nawet cztery. Jako ciekawostkę podam, że na ośmiu zdających w styczniu 1956 r. nikt egzaminu nie zdał.

Spróbujmy teraz odpowiedzieć na pytanie: jaką rolę odgrywają absolwenci Liceum w Sulechowie w blisko 5-tysięcznej armii nauczycieli na Ziemi Lubuskiej. Stanowią oni 16,5 proc. ogółu nauczycieli pracujących w województwie zielonogórskim, a więc największą grupę pośród wszystkich lubuskich liceów<sup>10</sup>). Sulechowscy absolwenci pracują we wszystkich powiatach województwa, podczas gdy absolwenci np. Liceum w Nowej Soli pracują w 16, a z Ośna Lubuskiego w 14 powiatach. Absolwenci pozostałych liceów (Gorzów, Zielona Góra, Lubsko) pracują w zaledwie kilku powiatach. Rozmieszczenie absolwentów sulechowskich w poszczególnych powiatach ilustruje poniższa tabela:

**Absolwenci Liceum na Ziemi Lubuskiej <sup>11)</sup>**

Lp.	Nazwa powiatu	Ilość szkół podstawowych	Ilość naucz.	Ilość absolwentów sulechowskich	Procent nauczycieli w powiecie
1.	Głogów	58	292	28	9,6%
2.	Gorzów (m. i p.)	72	558	37	6,6%
3.	Gubin	24	102	27	26,4%
4.	Krosno Odrzańskie	46	182	51	28,0%
5.	Lubsko	38	177	26	14,7%
6.	Międzyrzecz	41	190	46	24,2%
7.	Nowa Sól	50	323	25	7,7%
8.	Skwierzyna	29	118	29	24,5%
9.	Słubice	50	199	10	4,9%
10.	Strzelce Kraj.	58	272	5	1,8%
11.	Sulechów	39	213	122	57,2%
12.	Sulęcín	47	211	44	20,8%
13.	Szprotawa	42	197	18	9,1%
14.	Świebodziń	50	217	109	50,2%
15.	Wschowa	45	218	49	22,4%
16.	Zielona Góra (m.i.p.)	60	386	52	14,0%
17.	Żagań	41	222	24	10,8%
18.	Żary	46	284	47	16,5%
		836	4630	749	

Jak z powyższego zestawienia widać, najwięcej absolwentów pracuje w macierzystym powiecie — sulechowskim, następnie w świebodzińskim, międzyrzeckim, krośnieńskim i w zielonogórskim (m. i p.), najmniej

w powiatach strzeleckim i słubickim. Ze względu na swoje sąsiedzkie względem woj. poznańskiego położenie, corocznie wielu absolwentów odpływało do swoich macierzystych powiatów, zwłaszcza wolsztyńskiego i nowotomyskiego, skąd się rekrutowali. Wielu jednak pozostało na Ziemi Lubuskiej, gdyż odpływ młodzieży do województwa poznańskiego był o wiele mniejszy niż napływ pierwszoklasistów. W każdym bądź razie w graniczących z Sulechowem powiatach woj. poznańskiego — wolsztyńskim i nowotomyskim — zdecydowaną większość nauczycieli stanowią absolwenci z Sulechowa.

Bazę rekrutacyjną Liceum najlepiej ilustrują poniższe cyfry: na 667 absolwentów Liceum stacjonarnego 391 pochodziło z terenu Ziemi Lubuskiej i 267 z innych terenów, głównie z dwóch wyżej wspomnianych powiatów. Wśród maturzystów z lat 1948 — 50 przeważali absolwenci Ziemi Lubuskiej, następnie w latach 1951 — 55 przeważała młodzież z innych terenów. Wynikało to przede wszystkim z szybkiego rozwoju Liceum. Od roku 1956 wśród maturzystów zdecydowanie przeważa młodzież z terenów Ziemi Lubuskiej. Maturzyści RKKN z woj. poznańskiego dłużej utrzymali swoją supremację i dopiero w ostatnich latach z chwilą założenia kursów dla maturzystów, zdecydowanie wzrosła liczba absolwentów z Ziemi Lubuskiej. Powyższe fakty wyjaśniają chyba wystarczająco ową różnicę między ilością absolwentów, a ilością pracujących na Ziemi Lubuskiej.

W dalszych rozważaniach będziemy się interesować jedynie liczbą 749 absolwentów pracujących w szkolnictwie w woj. zielonogórskim. 127 z nich jest kierownikami szkół podstawowych, co stanowi 15,2 proc. ogółu kierowników. Jest to duży procent, zważywszy, że w większości szkół kierownikami są nauczyciele starsi, o długim stażu pracy. Absolwentów sulechowskich spotykamy na wszystkich odcinkach pracy oświatowej. Największa grupa pracuje w szkolnictwie podstawowym, z tego jak widzieliśmy poważna część na stanowiskach kierowników szkół. 45 pracuje w szkolnictwie średnim, a dwoje w Studium Nauczycielskim w Gorzowie Wlkp. Czterech jest dyrektorami szkół średnich. Wielu absolwentów pracuje także w administracji szkolnej na stanowiskach pracowników pedagogicznych. Czterech pracuje w kuratorium, a dwóch jest inspektorami szkolnymi (Franciszek Jarlaczek w Żaganiu i Henryk Sędziak w Skwierzynie). Poza tym spotykamy ich także w Państwowych Domach Dziecka i Młodzieży, w Pogotowiu Opiekuńczym i wszędzie tam, gdzie potrzebne są wykwalifikowane kadry nauczycieli.

Jak wspomnieliśmy, w Liceum aktywnie działały organizacje młodzieżowe ZWM, OM TUR, ZMP i obecnie ZMS. Organizacje te wychowały wielu działaczy społecznych i młodzieżowych. Do najczynniejszych należeli m.in. Bolesław Szturo, Zenon Szymankiewicz, Jan Spiralski, Stanisław Marciniec, Dorota Wandycz, Maria Janus i wielu innych. 21 dawnych szkolnych działaczy organizacji młodzieżowych pracowało następnie w latach 1951-60 w aparacie tych organizacji na Ziemi Lubuskiej. Większość czynnych członków organizacji młodzieżowych w szkole wstępowała po jej ukończeniu — a czasem jeszcze w czasie pobytu w szkole w szeregi członków PZPR lub innych stronnictw politycznych. Z obecnie pracujących na Ziemi Lu-

buskiej absolwentów 145 należy do PZPR, 31 do ZSL i 6 do SD. Duża grupa, zwłaszcza z młodszych roczników, należy do Związku Młodzieży Wiejskiej i ZMS. Wielu b. uczniów i absolwentów Liceum służy dziś w stopniach oficerskich w Wojsku Polskim. Niektórzy z nich jak, B. Szturo, Z. Szymankiewicz i inni dosłużyli się wysokich stopni oficerskich.

Oprócz 749 nauczycieli na Ziemi Lubuskiej pracuje jeszcze około 100 absolwentów w administracji państwowej i w innych instytucjach. Dotyczy to zwłaszcza pierwszych roczników, które ze względu na duże potrzeby w tej dziedzinie oraz dobre przygotowanie społeczne, były chętnie zatrudniane przez władze tych instytucji. Można zatem śmiało przyjąć, że na Ziemi Lubuskiej w szkolnictwie, aparacie politycznym, administracji i w innych instytucjach kulturalno-oświatowych pracuje około 1000 sulechowskich wychowanków.

Dyrekcja Liceum od lat prowadzi wykaz swoich absolwentów, którzy ukończyli wyższe studia. Wykaz ten stanowi niezmiernie ciekawą lekturę, a pierwszy wniosek, jaki nasuwa się po jego przejrzeniu, to wielokierunkowość w wyborze studiów. Oprócz kierunków czysto „nauczycielskich” (filologia, historia, geografia, matematyka itp.), nie brak w tym wykazie absolwentów politechnik, akademii medycznych, wyższych szkół muzycznych itp. Można sobie podarować chyba tutaj zarzut, że liceum pedagogiczne powinno swych absolwentów kierować przede wszystkim do zawodu, gdyż dużą rolę odegrał tu również fakt, że Liceum Pedagogiczne było przez dłuższy czas jedyną szkołą średnią w Sulechowie. Należy natomiast podkreślić wszechstronne przygotowanie absolwentów, którzy potrafili sobie radzić na wszystkich prawie kierunkach studiów. Świadczyć to może dobrze o poziomie nauczania w Liceum.

Wspomniany wyżej rejestr obejmuje 77 nazwisk i nie dotyczy absolwentów Komisji Rejonowej. Obejmuje on 8 roczników maturzystów (1948—1955). Nie jest on na pewno pełny, gdyż nie o wszystkich dotarły informacje do szkoły. O oto zestawienie obejmujące ilość sulechowskich absolwentów, którzy ukończyli wyższe uczelnie wg kierunków studiów:

Biologia	7
Chemia	3
Filologia polska	11
Filologia rosyjska	3
Fizyka	6
Geografia	6
Historia	9
Marksizm	3
Matematyka	7
Medycyna	2
Pedagogika	3
Studia artyst.	4
Wychow. fizyczne	10
Inne	3

Powyższy niepełny wykaz świadczy, że 11,5 proc. absolwentów ukończyło wyższe studia. Jest to bardzo wysoki procent. W okresie, jaki obej-

muje zestawienie, tylko 4 proc. maturzystów mogło iść na studia, a resztę obowiązywał nakaz pracy, wobec tego pozostali ukończyli studia zaoczne. Największa grupa bo licząca 33 osoby, ukończyła różne kierunki w Wyższych Szkołach Pedagogicznych. Najczęściej reprezentowane w omawianym wykazie roczniki maturzystów to:

1948	— 11 osób	— 34,4 proc. maturzystów
1949	— 9 osób	— 21,9 proc. maturzystów
1950	— 14 osób	— 22,0 proc. maturzystów
1951	— 8 osób	— 13,8 proc. maturzystów
1953	— 9 osób	— 12,0 proc. maturzystów

Warto zwrócić uwagę, że pięciu absolwentów ukończyło studia w Związku Radzieckim. Są to: Bolesław Kulski, Franciszek Właszczyk, Jadwiga Sokołowska, Aleksander Michałowski i Witold Dobrołowicz. B. Kulski pracuje obecnie w KW ZMS we Wrocławiu, F. Właszczyk w KW PZPR, a pozostali pracują w szkolnictwie na Ziemi Lubuskiej. Pięciu innych absolwentów pracuje w charakterze asystentów na wyższych uczelniach. Są to: Aleksandra Borowska (WSR Szczecin — biologia), Stanisław Lisowski (Uniw. Pozn. — biologia), Witold Nawrocki (WSP Katowice — filologia polska), Lech Paluła (WSP Kraków — geografia) i Jan Krupa (WSP Kraków — biologia). Pozostali poza nielicznymi wyjątkami pracują w szkolnictwie średnim na terenie Ziemi Lubuskiej.

Szkoda, że nie udało się uwzględnić w tym omówieniu także absolwentów Komisji Rejonowej, z których wielu po ukończeniu Liceum rozpoczęło i skończyło studia wyższe. Należy nadmienić, że 15 absolwentów z młodszych roczników studiuje w tej chwili na wyższych uczelniach. Blisko 50 absolwentów ukończyło Studium Nauczycielskie, a drugie tyle kształci się na Studium w chwili obecnej. Fakty te świadczą o zdrowych ambicjach sulechowskich absolwentów oraz o docenianiu przez nich wagi dokształcania zawodowego.

Liceum Pedagogiczne w Sulechowie, znajdujące się w ośrodku o dużym skupieniu ludności rodzimej, wywarło też duży wpływ na środowisko autochtoniczne. Młodzież ze Starego i Nowego Kramaska, Podmokli Małych i Wielkich, Babimostu i Dąbrówki Wlkp. chętnie garnęła się i garnie do zawodu nauczycielskiego. Szkoła była w tym środowisku zawsze bastionem polskości, stąd też i ranga zawodu nauczycielskiego w tym środowisku była zawsze wyższa, niż gdzie indziej.

Ogółem przez mury sulechowskiego Liceum przesunęło się 35 osób spośród ludności rodzimej. Największa grupa, 14 osób — pochodziła z Nowego Kramaska, co jest niewątpliwą zasługą zasłużonego badacza Babimojszczyzny mgr. Wiesława Sautera — kierownika tamtejszej szkoły w latach 1946—1955. Mniejsze grupy młodzieży pochodziły z Babimostu, Starego Kramaska, Podmokli Małych, Podmokli Wielkich, Dąbrówki Wlkp. (pow. Międzyrzecz), Kargowy i Sulechowa<sup>12</sup>). Wśród absolwentów pochodzących z Babimojszczyzny byli także uczniowie przedwojennego gimnazjum polskiego dla Polaków z Niemiec w Kwidzynie na Pomorzu: Ludwik Szymański z Podmokli Małych, Izidor Bimek z Dąbrówki Wlkp. oraz Ludwik Lange i Aleksy Eckert z Nowego Kramaska<sup>13</sup>). Wszyscy oni ukończyli Liceum w la-

tach 1945-51. Wszyscy pochodzili z patriotycznych i zasłużonych dla polskości rodzin, toteż skierowani zostali już przed wojną do gimnazjum polskiego w Kwidzynie. Wojna przerwała ich naukę. W czasie wojny zmuszeni byli jako poddani niemieccy przywdziać znienawidzony mundur i służyć w armii niemieckiej. Wojna, potem niewola i wreszcie znów polska szkoła — tym razem w pobliskim Sulechowie i piękny zawód nauczycielski. Aleksy Eckert jest dzisiaj odpowiedzialnym pracownikiem Kuratorium w Zielonej Górze, Izydor Bimek — kierownikiem szkoły w Bledzewie (pow. Skwierzyna), a pozostali pracowali przez pewen czas w swoim środowisku: L. Lange w Nowym Kramsku, L. Szymański jako kierownik Domu Dziecka w Babimoście. Absolwentem Liceum w Sulechowie jest także Jaś Spiralski z Nowego Kramska, pochodzący z „królewskiej” rodziny Teodora Spiralskiego — zasłużonego działacza Babimojszczyzny, sam również działacz młodzieżowy. Liceum ukończyła też Maria Taberska, wnuczka znanego działacza i powstańca wielkopolskiego z Podmokli Wielkich — Franciszka Taberskiego. Również syn Franciszka Mrozka z Babimostu, w którego domu w 1930 roku otwarto szkołę polską — Antoni Mrozek ukończył Liceum w Sulechowie. Jest on teraz cenionym działaczem związkowym i spółdzielczym w Szprotawie. Inny absolwent z Nowego Kramska — Edmund Modrzyk — po ukończeniu Liceum jest znanym działaczem sportowym i prezesem zasłużonego Klubu Sportowego „Polonia” w Nowym Kramsku.

Duża liczba młodzieży z Babimojszczyzny zawsze ułatwiała kontakt szkoły ze swoim środowiskiem. Szkolne zespoły artystyczne i sportowe często docierały i docierają do wiosek Babimojszczyzny. W szkołach Babimojszczyzny uczą dziś zresztą prawie wyłącznie sami sulechowscy absolwenci.

Naszkiecowane powyżej losy sulechowskich absolwentów wskazują, że duża ich grupa odgrywa znaczną rolę w życiu społecznym i kulturalnym Ziemi Lubuskiej. Ponieważ stanowią największą procentowo grupę nauczycieli spośród pracujących w lubuskim szkolnictwie, nadają oni w jakiś sposób charakter lubuskiemu szkolnictwu. Cieszą się też uznaniem władz oświatowych.

Dokładniej oświetli udział sulechowskich absolwentów w życiu kulturalnym i społecznym Ziemi Lubuskiej przygotowana przez autorów tego szkicu praca, oparta na zebranych wśród absolwentów materiale ankietowym.

### **NAUCZYCIELE LICEUM**

Na koniec krótko o tych, którym Liceum w Sulechowie zawdzięcza wszystko — o nauczycielach. Liceum sulechowskie miało szczęście do dobrych nauczycieli. Gdy dziś z perspektywy 15 lat przegląda się listę blisko stu nauczycieli, którzy uczyli, bądź uczą w Liceum, zadziwia duża ilość znakomitych pedagogów. Liczba 95 nauczycieli może świadczyć o dużej płynności. Ale tylko pozornie. W Liceum pracowało przeciętnie 25 nauczycieli w każdym roku szkolnym. Od 1956 r. zaczęła się stabilizacja. Natomiast na wcześniejszą płynność kadr składa się m. in. odejście 14 nauczycieli na stanowiska dyrektorów innych szkół i stanowiska odpowiedzialnych pra-

cowników kuratorium. Trzech nauczycieli zmarło na posterunku (Z. Rutowski, S. Matyniak i N. Kwiek), a tylko nieliczna grupa musiała odejść ze względu na niepełne kwalifikacje. Zespół nauczycieli Liceum, posiadający duże umiejętności pedagogiczne i wiedzę w zakresie swoich przedmiotów oraz duże wyrobienie polityczne i społeczne, zawsze ułatwiał wychowankom start, zarówno w pracy nauczycielskiej, jak i w dalszych studiach.

Nauczyciele Liceum oprócz ofiarnej pracy w szkole, wiele czasu poświęcali działalności społecznej i politycznej. Wielu z nich było i jest wybitnymi działaczami partii i stronnictw politycznych. Wielu jest działaczami oświatowymi, związkowymi i kulturalnymi. Przegląd najbardziej zasłużonych dla oświaty nauczycieli Liceum należy rozpocząć od jego organizatora i pierwszego dyrektora dra Antoniego Maćkowiaka. Wybitny specjalista z zakresu metodyki nauczania (zwłaszcza początkowego) i pedagogiki, autor licznych prac naukowych z tej dziedziny — pisanych samodzielnie lub razem z żoną Janiną Maćkowiakową, także wybitnym metodykiem i nauczycielką Liceum — dał doskonale podwaliny pod późniejszy, dalszy rozwój zorganizowanej przez siebie placówki. Duża szkoda, że już w 1950 roku opuścił Liceum przechodząc do pracy naukowej w Warszawie. Dziś dr A. Maćkowiak jest dyrektorem Studium Nauczycielskiego w Poznaniu i pracuje w dalszym ciągu nad udoskonalaniem metod nauczania.

Sulechowskie Liceum miało także szczęście do dobrych dyrektorów. Niewiele jest w Polsce szkół, które w ciągu 15 lat miały tylko dwóch dyrektorów. W latach 1946-50 dyrektorem był dr A. Maćkowiak, a od 1950 funkcję tę pełni Edmund Ciesielski, uprzednio nauczyciel biologii w tymże Liceum oraz organizator Liceum Pedagogicznego w Gorzowie Wlkp. W okresie między kadencją obu dyrektorów w roku szkolnym 1950-51 funkcję tę sprawowały kolejno dwie osoby (T. Grodzicki i M. Kaczmarek).

O dyrektorze Ciesielskim była już mowa na wstępie. Doskonały pedagog, biolog i społecznik (ukończył m. in. Instytut Pedagogiczny ZNP), potrafił umiejętnie kierować szkołą — w trudnych często warunkach — i wychować setki nauczycieli społeczników, wielu działaczy społecznych, a przede wszystkim wielu doskonałych biologów. To właśnie trzech jego uczniów jest asystentami biologii na Uniwersytecie Poznańskim, WSR w Szczecinie i WSP w Krakowie, a kilku dalszych ukończyło studia w tej dziedzinie.

Wielki przyjaciel młodzieży — aczkolwiek bardzo wymagający — był od samego początku opiekunem organizacji młodzieżowych: ZWM, ZMP, a obecnie ZMS. Za pomoc w pracy organizacjom młodzieżowym wyróżniony został przez KC ZMS Odznaką im. J. Krasickiego. Władze oświatowe także wysoko ceniły jego zasługi przyznając mu w „Dniu Nauczyciela” w 1960 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Wcześniej już był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia.

Do pierwszych nauczycieli Liceum należeli także mgr Michał Urbanowicz — matematyk (siedmiu jego sulechowskich wychowanków ukończyło wyższe studia matematyczne) — dziś wykładowca matematyki w Studium Nauczycielskim w Zielonej Górze oraz Jan Zeman — romanista i historyk, jeden z pierwszych nauczycieli w powiecie, dziś dyrektor Wojewódzkiej Bi-

blioteki Pedagogicznej w Zielonej Górze. Dziesięciu historyków wśród sulechowskich absolwentów to także m. in. jego — oraz mgr. Stanisława Tomczyka — zasługa.

Obok dyr. Ciesielskiego, najdłużej w Liceum pracuje mgr Bolesław Hajduk — wychowawca dziesiątków mistrzów i rekordzistów województwa, a wśród nich także mistrzów i reprezentantów Polski. Wykształcił m. in. 10 późniejszych magistrów wychowania fizycznego. W nagrodę za swoje osiągnięcia wysłany został jako obserwator na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu w 1960 r. Rozwój sportu wśród dziewcząt jest natomiast zasługą nauczycielki wf w latach 1949—1960 — Marii Szykorówny. Wśród sulechowskich absolwentów, którzy ukończyli wyższe studia, jest najwięcej polonistów. Prawie wszyscy są uczniami sulechowskiego polonisty z lat 1946-52 dra Piotra Grebiennikowa, który umiał ukazać młodzieży piękno polskiej literatury. Była już mowa wyżej o organizatorach życia kulturalnego w Liceum i środowisku — Kazimierze Ludwiczak i Stanisławie Jaworskim.

Wielu nauczycieli sulechowskiego Liceum było i jest aktywnymi działaczami partii i stronnictw politycznych, działaczami Związku Nauczycielstwa Polskiego. Czynnymi działaczami PZPR byli m. in. dyr. Edmund Ciesielski, mgr Michał Urbanowicz i nauczycielka fizyki — długoletni sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej — Tatiana Markiewicz. Znanym działaczem ZSL oraz radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej jest z-ca dyrektora mgr Stanisław Tomczyk — długoletni nauczyciel pedagogiki i historii, b. wizytator Kuratorium, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Wybitnymi działaczami związkowymi byli: b. prezes Zarządu Oddz. Pow. ZNP i działacz SD mgr Adam Będkowski — nauczyciel pedagogiki i psychologii oraz obecny prezes Zarz. Oddz. Pow. mgr Władysław Furman, nauczyciel matematyki, jeden z organizatorów szkolnictwa w powiecie w 1945 roku. Już w kwietniu 1945 r. zorganizował on szkołę w zamieszkałych zawsze przez Polaków — Podmoklach Małych. Od 11 lat uczy w Liceum doskonały nauczyciel prac ręcznych i rysunków Edward Nowak (w życiu prywatnym zapalony amator szybownictwa i modelarstwa) odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Co roku wielu jego uczniów i uczennic rozpoczyna studia w tym zakresie na Studium Nauczycielskim, powiększając tak szeregi nadal kadry wykładowców tego — niezmiernie ważnego w życiu — przedmiotu. Nauczycielem Liceum w Sulechowie w latach 1948—1951 był także ceniony na Ziemi Lubuskiej działacz kulturalny, laureat Lubuskiej Nagrody Kulturalnej Henryk Przybylski, obecny dyrektor Muzeum Regionalnego w Gorzowie Wlkp.

Wielu nauczycieli z Sulechowa przeszło na stanowiska wykładowców Studium Nauczycielskiego, co świadczy o ich wysokich kwalifikacjach zawodowych i uznaniu dla ich wiedzy.

Należą do nich m. in. wspomniany już mgr Michał Urbanowicz, mgr Piotr Jędrasiak, wykładowca pedagogiki na Studium Nauczycielskim w Zielonej Górze, Zbigniew Szopa, b. z-ca dyrektora, obecnie wykładowca geografii na Studium w Gorzowie. Nie sposób wymienić tu wszystkich nauczycieli, którzy wnieśli trwały wkład w rozwój sulechowskiego Liceum i któ-

rzy na trwałe zapisali się w pamięci swoich wychowanków, ale na pewno trzeba jeszcze wspomnieć o takich cenionych nauczycielach jak: dr Janina Gorgolewska (pedagogika), Natalia Kwiekova, absolwentka paryskiej Sorbony (j. francuski, biblioteka), nieżyjący już mgr Zygmunt Rutowski (fizyka i chemia), historyk — Krystyna Huss, Elżbieta Kamińska — długoletnia nauczycielka j. rosyjskiego.

Także i obecnie — poza wcześniej wspomnianymi — pracuje w Liceum wielu dobrych nauczycieli jak np. Piotr Jastrzębski — długoletni polonista i bibliotekarz, Stanisława Łapkowska (psychologia, pedagogika) — kierownik sekcji pedagogiki Okręg. Ośrodka Metod. w Zielonej Górze, Józef Nowak (pedagogika), Tadeusz Krumplewski (fizyka), mgr Bronisława Tuścińska-Prokopenk (geografia), wychowanek liceum mgr Bartłomiej Strzelecki, b. z-ca dyrektora (matematyk) i wielu innych.

Także i w należącej do Liceum Szkole Ćwiczeń pracuje szereg dobrych nauczycieli, jak chociażby jej długoletni kierownik, absolwent Liceum — Franciszek Konwisarz, specjalista nauczania początkowego, Julia Kutrowska i wielu innych. W Szkole Ćwiczeń pracują prawie wyłącznie wyróżniający się absolwenci miejscowego Liceum. Ta trudna i odpowiedzialna praca wymaga szczególnych umiejętności, toteż praca w Szkole Ćwiczeń jest pewnego rodzaju wyróżnieniem.

Ukazane powyżej sylwetki najbardziej zasłużonych nauczycieli i rejestr ich zasług na pewno nie wyczerpują całokształtu tematu.

Nie ma tu miejsca na ukazanie ich pracy w licznych organizacjach społecznych, oświatowych, bogatej pracy odczytowej (TWP) i in. Osobną kartę stanowi udział nauczycieli w pracy Ośrodków Metodycznych, Ośrodków Dokształcania Kadr Oświatowych itp. placówek, zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Każdy z nauczycieli Liceum był nie tylko nauczycielem w klasie, ale uczył jednocześnie swoim przykładem w środowisku.

\* \* \*

Dzisiaj sulechowskie Liceum nadal tętni życiem i pracą. Jego młodzież godnie podtrzymuje dawne tradycje.

Ukazany powyżej — naturalnie tylko fragmentarycznie — dorobek tylko jednej ze szkół pedagogicznych na Ziemi Lubuskiej pozwala stworzyć sobie właściwy obraz atmosfery, w jakiej przygotowujący się tutaj nauczyciele do pracy. Licea pedagogiczne na Ziemi Lubuskiej, zwłaszcza najstarsze: w Sulechowie, Ośnie Lubuskim i Nowej Soli dały duży wkład w rozwój oświaty i kultury tego regionu. Pewnym — zresztą niemałym — dorobkiem poszczycić się mogą i młodsze szkoły tego typu: Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkoli w Sulechowie i licea pedagogiczne w Gorzowie Wlkp., Zielonej Górze i Lubsku.

Odrębną kartę dziejów lubuskiej oświaty stanowi dorobek dwóch najmłodszych uczelni pedagogicznych w województwie, uczelni posiadających większe perspektywy i większe możliwości oddziaływania kulturalnego — Studiów Nauczycielskich w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp.

P R Z Y P I S Y

- 1) Por. H. Szczegół. 15 lat najstarszej na Ziemi Lubuskiej kuźni kadr pedagogicznych „Głos Nauczycielski” nr 4 z dn. 22. I. 1961.
- 2) Dziennik Urzędowy Min. Ośw. nr 4 z dnia 12. X. 1945 r.
- 3) Zarządzenie Min. Ośw. nr II KN/2872/46 z dnia 5. V. 1946 r.
- 4) W. Sauter „Powrót na piastowskie ziemie”, Poznań 1961 s. 89.
- 5) Sulechowskie gimnazjum było obok gimnazjum we Wschowie pierwszą na Ziemi Lubuskiej szkołą średnią. Por. „Ziemia Lubuska”, praca zbiorowa. Poznań 1950 s. 507 i 510.
- 6) Krajowa Narada Aktywu Szkolnego ZMP Warszawa 1951 s. 55-56.
- 7) Wielkim powodzeniem cieszyła się także wystawiona w 1961 r. sztuka A. Ostrowskiego pt. „Niewinni winowajcy”. Por. W. Pasterniak „Niewinni winowajcy” A. Ostrowskiego, Teatr Ludowy. Marzec 1961 r.
- 8) H. Przybylski, J. Koniusz. Chopin na Ziemi Lubuskiej „Nadodrze”. Lipiec 1958 r.
- 9) Wymienione wyżej sukcesy stanowią tylko część dorobku sportowego szkoły. Dokładniejsze wyniki zawiera „Kronika Szkolnego Koła Sportowego w Sulechowie”.
- 10) Wszystkie dane dot. nauczycieli w województwie zielonogórskim pochodzą z Oddz. Osobowego Kuratorium i odnoszą się do stanu na dzień 1 września 1960 r.
- 11) Jak wyżej.
- 12) Wiadomości dot. młodzieży autochtonicznej znajdują się też w pracy „Nie damy pogrześć mowy”. Lubuskie Towarzystwo Kultury. Zielona Góra 1959 r. s. 71, 86, 100, 123.
- 13) Por. W. Sauter. Z walk o polskość Babimojszczyzny. Poznań 1960 s. 126. Wykorzystano także akta Liceum Pedagogicznego w Sulechowie oraz „Kronikę Liceum”, Księgi protokółów Rady Pedagogicznej i wydawnictwo okolicznościowe: „Zjazd absolwentów Liceum Pedagogicznego w Sulechowie”. Sulechów 1957 r. Autorzy skorzystali także ze wspomnień nauczycieli i absolwentów.